



w SOBOTĘ DNIA 3. CZERWCA ROKU 1786

Z Waleryanowa dnia 16 Maia Po mianey przez JX. Ludwika *Francessona* Profefsora wymowy przyzwoicie do tego aktu przystofowanej mowie, rozda ne są medale wyznaczone od Nayiasnieyszego Pana w Szkołach tuteyszych dystyngwującym się w pilności, JP. *Tomaszowi Perkowskiemu* z Kłafsy III y J. Panu *Piotrowi Swirszczewskiemu* także z Kłafsy III. Które JP. *Tadeusz Zaba* Woiewoda Połocki, Fundator Szkół tuteyszych, znakomity Mąż gorliwoscą Obywatelską, za poprzedzoną wyborną mową wyrażającą winny hołd troskliwości Nayiasnieyszego Pana o polepszenie w Kraiu Nauk, a wdzięczność od Narodu gorliwie w tey mierze pracującym,



tak w Komisji Edukacyi, iak y w Szkołach Głównych niewygasley nigdy pamięci Godnym Mężom, oddawał, w przytomności wielu Dystyngwowanych Osob, iako to: JJ. PP. *Zienowicza* Podkomorzego Połockiego, *Kaczanowskiego* Deputata na Trybunał Główny WW Xtt. Litewskiego, *Korsaka* Podwojewódzkiego Połockiego, *Borowskiego* Pisarza Grodzkiego Połockiego, *Podwińskiego* Sędziego Połockiego, y innych wielu. Potém JP. Woiewoda Połocki, Fundator, dla wszystkich przytomnych których swoją Pańską powagą na ten Akt sprowadził, w Pałacu swoim dawał wspaniałą Kolacyą, przy spełnianiu zdrowia Najjaśniejszego Pana, y pierwszych w Edukacyi Narodowej, prawdziwym o polepszenie Nauk technących duchem Mężów, przy licznym Armat ogłosił.

*Z Paryża dnia 29. Kwietnia.*  
Pewna służebna w *Caen* mieszkająca, oskarżona była przed Sądem, że swego Pana y Panią otrula. Sądził to sam Parlament *de Rouen*, y skazał ją, aby była obieszona y po śmierci spalona. Idąc iuż na plac nieszczęśliwa dziewczka, gorzkiemi pla-

kała łzami y ustawicznie wołała, iż jest niewinna. Te łzy y to wołanie, zdawały się pochodzić z szczerego y nieobludnego serca; przeto zmiękczyły samego Mistrza; który, mając iuż ją w ręku pod szubienicą, szepnął iey do ucha: *Powiedz że jesteś ciężarna.* Chwyciła się tey rady, y ogłosiła się publicznie (fałszywie) że w cięży została. Zaraz ją odprowadzono nazad do więzienia, żeby tam zostawała aż do porodu. Słyszac o tym jeden z Parlamentarzów, który podczas Decyzji, mocno brocił tey służebney, ale przeciwnymi kreskami był przewyższony, użył tey przewłoki czasu, y to wyiedział u swych kolegów, że nie tylko exekucya odłożona była aż do roku, ale pozwolono wskrziesić tę sprawę na nowo. Jednakże niedowierżając ten Parlamentarz swoim kolegom, ażeby pierwszy swój Dekret odmienić chcieli, potrafił tę sprawę do Parlamentu *Paryskiego* wprowadzić, y iuż się ona tam sądzi. Mówią teraz, że ta służebna, jest cale niewinna; a owa trucizna, zadana była od jednego z krewnych, ujętego chciwością pretkney sukcesyi

*Z Austrii dnia 29. Kwietnia.*



Wyśzedł Cesarzki rozkaz, nakazujący reparacyą drog w *Galicyi*, y na innych wszystkich miejscach, gdzie tego jest potrzeba. Wszędzie mają być stawione mosty kosztem Skarbowey Kamery. Cesarz Jmć naznaczył już sumę na wybudowanie mostu na rzece *Podhorze*, na granicy *Bukowiny* będącey

Dnia 15. tego miesiąca, sto złoczyńców ztąd wywieziono do *Węgier*, skazanych na ciężkie statki.

Dobra skaffowanego Zakonu *ŃŃ. XX. Paulinow* w *Węgrzech*, mają wynosić do 10. Millionow *Ryńskich Złotych*. Będą one teraz administrowane od Duchowney Nadworney Kommissyi. Do teyże samey Kommissyi, wszyscy Biskupi i Arcybiskupi, co miesiąc muszą posyłać raporta, iak się sprawuie im powierzone Duchowieństwo.

*Institutum ŃŃ XX. Piarow*, ma być teraz zamienione w szkołę dla prywatnych y publicznych nauczycielow dla młodzieży.

Nowi Opaci *Komandataryuszow*ie otrzymali rozkaz, ażeby mając dozór nad *Ekonomią* y

Zakonną karnością, wglądali także w systema nauk, y doglądali, ażeby potrzebne y czyste sposoby nauk wprowadzane były. Biskupi y Opaci, niewykonywają teraz przysięgi, która ich obowiązywała wszystko odkrywać y wynurzać *Stolicy Apostolskiej*, cobykolwiek być mogło przeciwko iey interesom. Powaga dawna Biskupow, w naszym Państwie jest przywrócona. Z wielkim także ukontentowaniem czyta lud przetłumaczoną *Biblią*.

Z *Wiednia* dnia 29. *Kwietnia* W okolicznościach między naszym Dworem y *Portą*, iak slychać, wielkie ieszcze zachodzą trudności. Gdyż pomieniona *Porta*, zawsze ieszcze odwłoczy oznaczenie granic, a *Dywan* ani słuchać niechce o żadnym kraiu odstąpieniu. Domyślają się, że tak częste wzajemne bieganie kuryerow Dworow *Wiedeńskiego*, *Petersburskiego* y *Weneckiego*, ma za cel tenże sam interes, y że te sprzymierzone Potencye, mają przedsięwziąć rozolucyą, gdyby było tego potrzeba, tego swojego żądania orężem popierać. Najnowsze listy z *Stambułu* donoszą, że najmniejszego niemasz pozoru

86



ażeby nowy *W. Wazyr* miał się oddalać od systemu dążącego do pokoju swojego poprzednika.

*Z Paryża dnia 1. Maia.* W czwartek, mają być zakończone konfrontacje w sprawie *Xiążęcia Kardynała de Rohan*, który na ten czas (jak słychać) ma podać Parlamentowi *Memo-ryał*, ażeby został uwolniony z *Bastylii*.

Nasz *Delfin*, znowu dostał ataku febry; Królowa *Jeymć*, przeszłej nocy, spała w pałacu *Thulleries*; a dziś ma się znajdować na obiedzie u *Xiężney de Lamballe*.

Powszechna jest pogłoska, że Król *Jmć* na przyszły czas, niechce mieć żadnego *Francuskiego Kardynała* w swym Państwie, y że chce prawa swej *Nominacyi* na *Kardynałstwo*, używać na jaką zagraniczną osobę.

*Panna Oliva*, w tych czasach rozwiązana została, powiwszy syna w *Bastylii*.

Mówią tu o pewney *Kompanii*, czyli *Towarzystwie*, które się podeymuie, mając *Funduszu* 12. *Millionow*, dostarczać na cały *Paryż* mięsa woltowego funt po 8. albo 9. *Soldow*, tudzież dwa wielkie wy-

budować *Cmentarze* za miastem, za każdy pogrzeb biorąc tylko po 6. *Frankow*; y nowy wystawić *Dom Teatralny*, który miało też kompania ma odstać, jeżeli pierwsze dwa punkta iey będą zezwolone.

Damy nasze noszą teraz suknie a la *Cagliostro*, y takowy ubior, jest dziś najnowszey mody.

*Z Kolonii dnia 1. Maia.* Słychać, że rozmaici *Xiążęta Imperii*, tego lata, kąpiele okolic *Frankfurtu* odwiedzają. Wielu polityków, wielkie stąd wnoszą domysły, pomimo tego że to jest rzecz barzo zwyczajna, że w łacie *Xiążęta* y wielcy *Panowie*, pospolicie używają kompieli.

*Z Londynu dnia 5. Maia J.* *Pan Hastings*, w przeszły wtorek zakończył w *Niższej Izbie* czytanie swojego pisma, służącego na jego obronę. Zapiera się on tego, iż był *Autorem* wojny z *Maratami*, a przywłaszcza sobie wszystkie zasługi stąd, iż stanął pokoy z pomienionym narodem. Stawił się on w *Niższej Izbie* przybrany w czarne suknie, y z początku zdawał się być mocno pomieszany, ale potem przyszedł do siebie, y z wielką przytomnością czytał pismo na swą obronę.



## S U P L E M E N T

## DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 3 CZERWCA ROKU 1786



Z Warszawy dnia 24. Maja  
Bezsumnienna y szkaradna chci-  
wość, wynalazła sposob, iż sztuka  
Chemiczną warząc w pewney  
przyprawney wodzie *Czerwone*  
*Złote* ligi *Holenderskiey*, wymie  
im wagi na *Złoty*ch *Polskich* 4.  
wynoszącey, a to nienaruszając  
w niczym sztepla, ani obrączki.  
Zabiegając tey tak szkodliwej  
niegodziwości *Kommissya Skar-*  
*kowa Koronna*, następujący *Uni-*  
*wersał* wydała:

*Kommissya Rzpłtey Skarbu*  
*Koronnego*, Wszem w obec y  
każdemu z osobna komu o tym  
wiedzieć należy, do wiadomości  
podaie. Gdy *Czerwone Złote* ligi  
*Holenderskiey* w *Europie* przy-  
jętey, stały się powszechnie  
fortuna iey ruchomą, ułatwiającą  
interesa w społeczności, y handlu  
krzewiącą, wszelkie więc zwierz

chności winne były, y są skute-  
cznemi środkami zapobiegać  
ich uszczerbkowi, w probie i  
wadze; ztąd gdy chciwość obrzy-  
dliwego zysku, obrzynaniem  
umnieyszyła wagi tych *Czer-*  
*wonych Złoty*ch, *Mennice Pro-*  
*wincyi Holenderskiey* od r. 1740  
zaczęły ubespierać ich wagę,  
obraczką okólną, aby najmniej  
szc obrzynieanie łatwiej dostrze-  
żone być mogło.

*Kommissya Skarbu Koronne-*  
go w latach przeszłych *Czer-*  
*wonym Złotym* obrzinyanym w  
*Polszcze* zagęszczonym, przez  
*Uniuersał*y swoje, kursu zabroni-  
ła, konfiskacie podlegać uznała,  
iakoż takowe *Czerwone Złote*  
przebiciem w *Mennicy JKMc*i,  
na ważne obrączkowe, skute-  
cznie w znaczney części są wy-  
korzenionemi.



Okazały się *Czerwone Złote* w Mennicach zagranicznych bite obrączkowe lecz w probie, i wadze ligi *Holenderskiej* do Zł: 1. Gr: 4. *szek*: 2. uszczuplone, y tych wchod y kurs, Kommissya *Uniwersalami* swemi powściągnęła.

Udać się do innego łupieństwa szkaradne łakomstwo, które sposobem Chemicznym warząc w pewney wodzie *Czerwone Złote* ligi *Holenderskiej*, bez naruszenia szępla i obrączki, odciąga y uymaie im wagi 4. *Złote Polskie* wynoszącey, Co jest przez probierzow przysięgłych doświadczonym.

Aże Kommissya nietylko na wyiawionych fałszerzach monet kary wskazywać jest obowiązana, ale też zapobiegać w mierze występku w skrytości popełnionemu; przeto z obowiązkow Urzędowych, przy obwieszczeniu publiczności o tey zbrodni, śrżodek przeciwko niey, ważenie *Czerwonych Złotych* na kamień od Kommissyi wydany, acz nienaruszoney obrączce, podając, a tamę takowey zdrożności zakładając, kray od szkody ocalając, wiarę publiczną y handlu zabezpieczając, pomienionym *Czerwonym Złotym*, lubo

zupelną obrączkę mającym, w wadze iednakniego iżwiemi sposobami upośledzonym, kursu zabrania, kassaie, y za udawanie dowiedzione konfiskacie podległymi być uznaię, obowiązuając wszystkich miłością dobra Publicznego y powinnością Obywatelstwa, zaś Oficyalistom Skarbowym nakazuie, ażeby żądnych *Czerwonych Złotych* bez ważenia na kamień od Kommissyi wydany, Wielmożnym Podwoiewodzym, i po Komorach Celnych rozestany, nieprzyimowali y wagi wagą doświadczali. Zaś pomienione zdradliwe *Czerwone Złote*, gdziekolwiek, y u kogożkolwiek dostrzeżone, aresztowali, Kommissyi swoiey donosili, dla uznania konfiskaty, z którey Delatorowi zwykły udział nieochybnie dostanie się.

Który to *Uniwersal* aby niezawodney każdego doszedł wiadomości, po Miałtach, Miałteczkach publikować, y do Akt każdego Grodu y Urzędu sposobem Oblaty podać, a o podaniu y publikacyi wzięte atestata do Kommissyi swoiey oddylać WW. Superintendentom per Provincias zleca. Dan w *Warszawie* na Sessyi Ekonomi-



czney dnia 13. Miesiąca Maia  
R. P. 1786.

Z Nowego Yorku dnia 1. Maia  
Skarb Ziednoczonych Stanów  
*Amerykańskich*, w barzo niebes-  
piecznym y złym znajduje się  
stanie. Do tych czas ieszcze nie-  
mają upatrzonego żadnego fun-  
duszu, z któregoby długi naro-  
dowe mogły być opłacone y  
zaspokoione należycie

Boiaźń, która tu powstała z  
wynikłego rozruchu *Indyanow*,  
jest nie bez fundamentu. Co-  
dziennie dochodzą nowiny od  
granic, potwierdzające ich nie-  
ukontowanie, y ochotę, którą  
zabierają do wojny. Barzo oni  
są nieukontentowani z sprzedaży  
kraiów, którą w roku przeszłym  
z Kongresem do skutku przy-  
prowadzili, y chcą zawarty na  
ten czas traktat uznać za nie-  
ważny. Jeżeli wojna w samey  
rzeczy nastąpi, tedy złe wcale  
skutki za sobą pociągnie, zwi-  
szcza, że wojenne siły *Amery-  
kańskie*, w barzo złym teraz  
znajdują się stanie.

Z Paryża dnia 5. Maia Kon-  
tynują się dotąd konferencye  
JPana *Eden* z naszym Mini-  
sterium, względem mającego  
się zawrzeć handlowego tra-  
ktatu z Koroną *Angielską*. W

przeszły poniedziałek, *Angielski*  
Minister *Xiąże de Dorset*, miał  
przez 3. godziny konferencyą z  
Generalnym Kontrolorem

Hrabia *de Mirabeau*, przybył  
tu z *Berlina*. Nadzwyczajny  
był konkurs ludu u niego, nie-  
zmiernie ciekawego do wiedzieć  
się o zdrowiu *W. Frydryka*. Po-  
wszechna nastąpiła radość, gdy  
nowiny, które on o tym Monar-  
sze dawał, były wcale pomy-  
ślne.

Pan *de la Motte*, ieszcze nie  
jest areztowany. Sprawa, wzglę-  
dem owey brylantowey sztuki,  
stała się coraz barziej zawikłana  
gdyż przy czynionych kon-  
frontacyach, ieszcze więcej in-  
teresowanych w tey mierze  
postrzeżono osób.

Z Hagi dnia 6. Maia. Hra-  
bia *de Maillebois*, we wtorek, z  
*Loo*, jest spodziewany. Na ten-  
czas obaczemy, czy otrzyma-  
to, czego żądał w swym Me-  
moryale, to jest nadgodnienia  
za utratę Pułku, tudzież szarżę  
Generala *en Chef* y trzech Ge-  
nerał-Adiutantów dla siebie, a  
dla Margraffa *de Cassini* Puł-  
kownika Abzeytowanego Puł-  
ku pensją 5.000. *Złt.* y szarżę  
Generał-Maiora.

Pensye dla abzeytowanych



Officerow z Reymentu Xiążęcia *de Hessen-Darmstadt*, w tenże sam sposób są obwarowane, iak y dla Officerow Pułku *de Maillebois*. To jest, że oni albo razem czteroletni traktament odbiorą, albo gdy będą wybierali roczną pensyą, zostaną obowiązani w kraju mieszkać. Naywięcey Officerow z Pułku *de Maillebois* obrało sobie odbierać pensyą, y mieszkać w kraju.

Z Paryża dnia 8. Maia. Od przeszłego piątku przypuszczani zostają do *Bastylii* do Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, iego Familia y iego przyjaciele. O 9. wieczornej godzinie w pomieniony dzień, liczono 7. karet przed bramą *Bastylii*. Xiążę Kardynał zupełnie w dobrym zostaje zdrowiu, y zdaie się być iuż wcale spokojnym. Ma on nadzieię, że wkrótce otrzyma kassacyą ferowanego na niego Dekretu *de prise de corps*. Z tey przyczyny, w pałacu tegoż Kardynała, czynią się przygotowania, do iego przyięcia. Pomimo tego wszystkiego, proces długo bez wątpienia ciągnąć się będzie, aż póki nie wypadnie Dekret na wszystkie uwikłane do tey sprawy osoby. Teraz

słychać, że Pani *de la Motte*, na ostattek przyznała się, iż, przywłaszczyła sobie była owę brylantową sztukę, y zupełnie spuściła się w tey mierze na łaskę Królewską. Za pewną rzecz twierdzą, że i Pani *de Cagliostro* otrzymała pozwolenie odwiedzać w *Bastylii* swojego męża.

Z Stambułu dnia 10. Kwietnia. W Arsenale robią mocno y z wielkim pospiechem około Floty, która w tym roku ma krążyć po morzu, y będzie się składała ze 20. okrętów.

O owym dobrze iuż wiadomym *Mausur*, rozmaite mówią rzeczy. To jest pewna, że on ma pociągnionych do siebie mocnych ludzi, y że z Proroka, przemienia się w Bohatyrą wojennego. Ale pierwszy experiment czyli woyny doświadczenie, iemu się nieudało, kiedy z strony *Georgii* na Korpus woyska *Rossyjskiego* natarł; tak go albowiem Woysko *Rossyjskie* przywitało, że się mu nietylko Bohatyrstwo, ale y Proroctwo pomieszało.